

Sygn. akt I ACa 309/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 czerwca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Józef Wąsik
Sędziowie:	SSA Barbara Górzanowska SSA Grzegorz Krężolek (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Barbara Piaszczyk

po rozpoznaniu w dniu 5 czerwca 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa M. J.

przeciwko Skarbowi Państwa – Prezesowi Sądu Rejonowego w Kielcach

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 10 grudnia 2012 r. sygn. akt I C 1330/12

1. zmienia zaskarżony wyrok poprzez nadanie mu brzmienia:

„I. zasądza od Skarbu Państwa-Prezesa Sądu Rejonowego w Kielcach na rzecz powoda M. J. kwotę 216,53zł

(dwieście szesnaście złotych i pięćdziesiąt trzy grosze) z ustawowymi odsetkami od dnia 20 października 2011r. do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 150zł (sto pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów procesu.”;

2. w pozostałym zakresie apelację oddala i zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 270zł (dwieście siedemdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt : I ACa 309/13

UZASADNIENIE

M. J. w pozwie skierowanym przeciwko Skarbowi Państwa - Prezesowi Sądu Rejonowego w Kielcach , wniesionym w postępowaniu upominawczym , domagał się zasądzenia na swoją rzecz kwoty 216, 53 złotego z ustawowymi odsetkami

od dnia 10 lipca 2007r do dnia zapłaty oraz obciążenia przeciwnika procesowego poniesionym przez siebie kosztami procesu.

Uzasadniając zgłoszone żądanie wskazał, że przed Sądem Rejonowym w Kielcach – Wydział Karny występował w charakterze pokrzywdzonego. W ramach tego postępowania złożył wniosek o zwrot kosztów przejazdu, wobec osobistego stawiennictwa na rozprawę. Koszty te określił na sumę łączną 292, 53 złotego, ustalając je jako iloczyn liczby przejechanych kilometrów pomiędzy T., gdzie mieszka, a K. własnym samochodem, w odwołaniu do stawki obowiązującej w postępowaniu cywilnym. Należność jaka określił w żądaniu zwrotu odpowiadała wielkości 175 km x 2 x 0, 8358 zł.

W częściowym uwzględnieniu tego żądania Sąd Rejonowy w Kielcach przyznał mu z tego tytułu jedynie kwotę 76 złotych, stosując art. 4 ust. 1 i 5 dekretu z dnia 26 października 1950r o należnościach świadków i stron w postępowaniu sądowym. Orzeczenie to utrzymał w mocy Sąd Okręgowy w Kielcach, po rozpoznaniu zażalenia powoda.

Jak podnosił dalej M. J. norma dekretu zastosowana przez Sąd Rejonowy na skutek złożonej przez niego skargi konstytucyjnej została uznana za niezgodną z Ustawą Zasadniczą przez Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z dnia 22 marca 2011r w sprawie o sygnaturze SK 13/08.

Wobec powyższego powód wezwał Skarb Państwa - Prezesa Sądu Rejonowego w Kielcach do zapłaty odszkodowania - w kwocie odpowiadającej obecnie dochodzonemu żądaniu, którego wymiar stanowi różnicę pomiędzy sumą jego zdaniem należną, a kwotą 76 złotych, która została mu wypłacona na podstawie wskazanego wyżej orzeczenia Sądu Rejonowego. Okazało się ono nieskuteczne.

W ocenie powoda podstawą odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa są zarówno stosowana bezpośrednio norma art. 77 ust. 1 w zw z art. 64 ust 2 Konstytucji jak i przepisy art. art. 417 [1] § 1 i 2 kc.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym wydanym w dniu 30 listopada 2011 r Sąd Rejonowy w Kielcach uwzględnił żądanie pozwu w całości.

W sprzeciwie od tego orzeczenia reprezentujący pierwotnie Skarb Państwa Minister Skarbu Państwa, zaskarżając to rozstrzygnięcie w całości, domagał się oddalenia powództwa i obciążenia M. J. kosztami sporu.

W swoim stanowisku procesowym podniósł, że orzeczenie z którego wydaniem powód wiąże powstanie szkody zapadło 14 czerwca 2007r, a wyrok Trybunału zapadł 22 marca 2011r, a zatem w dacie zastosowania przez Sąd art. 4 ust. 1 i 5 dekretu z dnia 26 października 1950r był to przepis, który należało zastosować i nie był on niezgodny z Ustawą Zasadniczą. Skarb Państwa wskazywał także na to, iż na posiedzenie po którego przeprowadzeniu zapadło orzeczenie kwestionowane przez powoda jego stawiennictwo nie było obowiązkowe, a mimo to poniesione przezeń koszty dojazdu zostały mu zrekompensowane, zgodnie z naówczas obowiązującymi przepisami. Okoliczności te wykluczają odpowiedzialność odszkodowawczą strony pozwanej.

Reprezentująca Skarb Państwa na dalszym etapie postępowania Prokuratoria Generalna Skarbu Państwa do argumentów Doda podnoszonych dodała kolejne. Pierwszy z nich sprawdzał się do tezy, że wydanie orzeczenia stwierdzającego niezgodność z Ustawą Zasadniczą określonego przepisu rangi ustawowej samo przez się nie rodzi odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa opartej na normach wskazywanych przez M. J. albowiem nie znosi ono innych przesłanek normatywnych tej odpowiedzialności, których wykazanie spoczywa na potencjalnie poszkodowanym. Tymczasem powód nie wykazał ani samej szkody, nie określił w szczególności jak uszczerbek ten obliczył, jak i związku przyczynowego między nią a faktem uchylecia przez orzeczenie Trybunału wskazanego wyżej przepisu dekretu z 26 października 1950r.

Podnosiła także, że orzeczenie Trybunału miało wyłącznie skutek na przyszłość, więcej, było zaopatrzone w klauzulę odraczającą jego wejście w życie, a zatem powodującą, iż nie od razu a dopiero po upływie 12 miesięcy od dnia publikacji norma objęta skargą konstytucyjną powoda została wyeliminowana z porządku prawnego. Gdy datę utraty

mocy obowiązującej tego przepisu skonfrontować z datą kiedy zapadło orzeczenie Sądu Rejonowego w Kielcach, które nie przyznało zdaniem powoda całości należnych mu kosztów dojazdu to porównanie to daje podstawę do wniosku prawnego o wyłączeniu odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa.

Wyrokiem z dnia 10 grudnia 2012r Sąd Okręgowy w Kielcach powództwo oddalił i obciążył powoda kosztami procesu należnymi Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa w kwocie 60 złotych.

Sąd I instancji ustalił następujące fakty istotne dla rozstrzygnięcia :

Postanowieniem z dnia 29 grudnia 2006r Prokuratura Rejonowa Kielce- Zachód w sprawie o sygnaturze 2 Ds. 1741/05 umorzyła śledztwo. Mający w tym postępowaniu status pokrzywdzonego M. J. złożył na to orzeczenie zażalenie, które rozpoznawał Sąd Rejonowy w Kielcach. O terminie posiedzenia wyznaczonego na dzień 14 czerwca 2007r obecny powód został zawiadomiony wraz z pouczeniem o nie obowiązkowym na nim stawiennictwie. Stawił się na nim, a po jego zakończeniu zwrócił się o zwrot kosztów przejazdu do posiedzenia i powrotem, które miały odpowiadać kosztom paliwa do samochodu osobowego.

Postanowieniem z dnia 10 lipca 2007r po rozpoznaniu tego żądania Sąd Rejonowy przyznał mu jedynie ich część w wysokości łącznej 76 złotych, która odpowiadała kosztom podróży na trasie T. - K. zgodnie z zasadami ich zwrotu określonym w art. 4 ust. 1 Dekretu o należnościach świadków, biegłych i stron w postępowaniu sadowym z dnia 26 października 1950r, który naówczas miał zastosowanie w postępowaniu karnym. Zażalenie pokrzywdzonego zostało oddalone orzeczeniem Sadu II instancji.

Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że w tym samym charakterze albo też świadka M. J. występował w innych postępowaniach karnych przed Sądami m. in. w P. i O. w których także konsekwentnie żądał zwrotu kosztów dojazdów odpowiadających kosztom użycia w tym celu własnego samochodu. Sady uwzględniały te żądania jedynie w części, stosując wskazany wyżej przepis dekretu.

Orzeczenie jednego z nich- Sadu Rejonowego w Opolu - stało się dla M. J. podstawą faktyczną do złożenia skargi konstytucyjnej, którą wniósł do Trybunału Konstytucyjnego w dniu 23 października 2006r, zarzucając niezgodność art. 4 ust. 1 dekretu z dnia 26 października 1950r O należnościach świadków, biegłych i stron w postępowaniu sadowym [DzU z 2004r Nr 49 poz.445 z późn. zm] z art. 64 ust. 2 Ustawy Zasadniczej.

Skarga ta została uznana za zasadną i wyrokiem z dnia 22 marca 2011r Trybunał Konstytucyjny w sprawie o sygnaturze SK 13/08 stwierdził niezgodność tego przepisu z art. 64 ust. 2 Konstytucji. Jednocześnie określił, że norma ta traci moc obowiązującą z upływem 12 miesięcy od daty ogłoszenia wyroku w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej.

Motywuując swoje stanowisko prawne mające wspierać ocenę o bezzasadności roszczenia odszkodowawczego powoda w pierwszej kolejności Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że za podstawę tego rodzaju odpowiedzialności nie może być uznana stosowana bezpośrednio norma art. 77 ust. 1 Konstytucji.

Po wtóre skonstatował, iż tego rodzaju odpowiedzialności nie można skutecznie upatrywać, jak czyni to powód, w samym fakcie stwierdzenia przez Trybunał Konstytucyjny niezgodności z Ustawą Zasadniczą normy prawnej, której zastosowanie przez Sąd Rejonowy w Kielcach miało doprowadzić do uszczerbku majątkowego po jego stronie.

Zwracając uwagę, że stwierdzając niekonstytucyjność tej normy Trybunał odroczył na 12 miesięcy czas po jakim norma art. 4 ust. 1 dekretu zostanie wyeliminowana z porządku prawnego. Odwołując się do wyrażającej tę samą myśl orzeczeń Sądu Najwyższego z dnia 3 lipca 2003r, sygn.. IIICZP 45/03, publ. OSNC z 2004 nr 9 poz. 136 i z dnia 23 czerwca 2005r, sygn. III CZP 35/05, publ. OSNC z 2006 nr 5 poz.81, Sąd I instancji uznał, że tym samym Trybunał zdecydował o dalszym, chociaż ograniczonym czasowo, obowiązywaniu tego przepisu, co tym bardziej, zważywszy na datę w jakiej zapadło orzeczenie potencjalnie będące źródłem szkody powoda, wyklucza przypisanie Skarbowi Państwa odpowiedzialności odszkodowawczej, szczególnie, iż skoro w tym przypadku można mówić jedynie o perspektywnym skutku orzeczenia Trybunału.

Zaakcentował także Sąd Okręgowy, że wydając orzeczenie w którym przewidziano jego odroczone w czasie skutek skutecznej skargi konstytucyjnej Trybunał nie orzekł o tzw. przywileju indywidualnej korzyści na rzecz jej autora, który to przywilej uprawniał by właśnie tylko M. J.- mimo skierowanego na przyszłość skutku wyroku - by na jego podstawie miał on możliwość wzruszenia orzeczenia, których wydanie było podstawą skierowania przezeń skargi do Trybunału.

Zaniechanie to utwierdziło Sąd Okręgowy w ocenie niezasadności powództwa. Dodatkowo zwrócił on uwagę na okoliczność, która tym bardziej miała wykluczać odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa, że skuteczna skarga konstytucyjna została wniesiona przez powoda w związku z innym postępowaniem aniżeli to, w którym zapadło orzeczenie Sądu Rejonowego w Kielcach przyznające tylko część należnych mu, zdaniem M. J. kosztów dojazdu do siedziby Sądu orzekającego.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 §1 kpc, stosując w zakresie ich rozliczenia pomiędzy stronami regułę odpowiedzialności za wynik sprawy.

Apelację od tego orzeczenia złożył powód i zaskarżając je całości, domagał się jego zmiany poprzez uwzględnienie żądania pozwu oraz obciążenia strony pozwanej kosztami postępowania za obydwie instancje do których zaliczył m. in. koszty swojego stawiennictwa na jednej z rozpraw przed Sądem I instancji [która nie odbyła się] jak również, dwukrotnie, przed Sądem Apelacyjnym

Środek odwoławczy został oparty na zarzutach naruszenia prawa materialnego do którego miało dojść:

- w następstwie nieprawidłowego, w ocenie apelującego, niezastosowania przez Sąd I instancji art. 77 ust 1, 64 ust. 2 Konstytucji oraz art. 417 [1] §4 kc w zw z art. 190 ust.4 Ustawy zasadniczej i konsekwencji nie przyznania powodowi odszkodowania mimo, że zastosowanie przez organ Państwa normy uznanej za niezgodną konstytucją winno być podstawą do jego przyznania w rozmiarze wskazanym w pozwie,

- nieprawidłowej wykładni art. 416 oraz 417[1] kc i jej następstwie nie przyznania odszkodowania mimo, że nawet w sytuacji gdy działanie Sądu stosującego niekonstytucyjną normę mogło nie być formalnie bezprawne, Skarb Państwa winien wyrównać uszczerbek spowodowany tym orzeczeniem.

W motywach apelacji M. J. zarzucając, iż uzasadnienie rozstrzygnięcia Sądu I instancji ma charakter nadmiernie teoretyczny powtórzył swoje stanowisko prezentowane w postępowaniu rozpoznawczym przed Sądem I instancji.

W szczególności wskazał, że norma art. 77 ust. 1 Konstytucji może być samodzielną podstawą indywidualnie określonych roszczeń natury odszkodowawczej skoro żaden inny przepis prawa nie zawiera jakiegokolwiek ograniczenia w tym względzie, a niezgodność normy z przepisem Ustawy Zasadniczej, co potwierdził wyrok Trybunału w sprawie SK 13/08 z dnia 22 marca 2011r, wywołuje sama przez się stan bezprawności [niezgodności jej z Konstytucją] nawet wówczas, gdy formalnie przepis ten pozostaje nadal w porządku prawnym.

Podkreślił, że pomiędzy zastosowaniem przez Sąd Rejonowy w Kielcach niezgodnej z art. 64 ust. 2 Konstytucji przepisu art. 4 ust. 1 dekretu z 26 października 1950 r, a szkodą powoda, w postaci uzyskania niepełnego zwrotu kosztów dojazdu do Sądu orzekającego zachodzi adekwatny związek przyczynowy.

W odpowiedzi na apelację reprezentująca Skarb Państwa Prokuratoria Generalna Skarbu Państwa domagała się jej oddalenia jako pozbawionej usprawiedliwionych podstaw, w pełni aprobując stanowisko prawne Sądu I instancji na podstawie którego roszczenie M. J. zostało oddalone.

Wniosła także o zasądzenie na swoją rzecz od powoda kosztów postępowania apelacyjnego.

Rozpoznając apelację Sąd Apelacyjny rozważył:

Środek odwoławczy powoda jest w części uzasadniony co prowadzi do zreformowania objętego nim orzeczenia Sądu I instancji.

Apelacja nie jest oparta na zarzutach dotyczących sposobu dokonania ani treści ustaleń faktycznych , które stały się podstawą wyrokowania, wobec czego ustalenia te Sąd II instancji aprobuje i uznaje za własne.

Wymagają one jednak uzupełnienia o fakty , które Sądowi Apelacyjnemu znane są z urzędu. Przedstawiają się one następująco :

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 marca 2011r w sprawie o sygnaturze SK 13/08 został opublikowany w Dzienniku Ustaw w dniu 6 kwietnia 2011r i wobec stwierdzenia zawartego w nim , iż przepis art. 4 ust. 1 dekretu o należnościach świadków , biegłych i stron w postępowaniu sądowym [Dz U z 2004 Nr 49 poz. 445 z późn. zm.] traci moc po upływie dwunastu miesięcy od daty tej publikacji , został wyeliminowany z porządku prawnego z dniem 6 kwietnia 2012r.

Mimo wydania wyroku i upływu wskazanego w nim terminu ustawodawca zmienił przepisy dotyczące wysokości oraz zasad zwrotu należności związanych z udziałem świadków , biegłych i stron w postępowaniu karnym dopiero ustawą z dnia 31 sierpnia 2012r O zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw [DzU z 2012 poz. 1101], która opublikowana w Dzienniku Ustaw z 5 października 2012r , weszła życie z dniem 5 listopada tego roku , a zatem po upływie siedmiu miesięcy od daty kiedy niekonstytucyjna norma dekretu utraciła swoją moc.

Przed rozstrzygnięciem przez Trybunał Konstytucyjny skargi M. J. , którą złożył 23 października 2006 r , a której podstawą faktyczną było orzeczenie Sądu Okręgowego w Opolu z dnia 6 lipca 2006r w sprawie o sygnaturze VII K 1446/05 , powód wniósł do Trybunału kolejną skargę konstytucyjną kwestionująca zgodność z Ustawą Zasadniczą tego samego przepisu dekretu. Jej podstawą faktyczną było orzeczenie dotyczące wysokości należności świadka za stawiennictwo w postępowaniu karnym , wydane przez Sąd Rejonowy w Słupsku z dnia 30 lipca 2010r w sprawie o sygnaturze II K 1446/08 , które zostało utrzymane w mocy przez Sąd II instancji orzeczeniem wydanym w wyniku zażalenia skarżącego.

Skarga ta , wniesiona przez M. J. w dniu 29 listopada 2010r nie była przez Trybunał rozpoznana merytorycznie , a postanowieniem z dnia 18 lipca 2011r , w sprawie SK 5/11 , późniejszym niż wyrok w sprawie SK 13/08 postępowanie zostało umorzone ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku. W motywach orzeczenia Trybunał stwierdził zachodzenie negatywnej przesłanki procesowej w posataci powagi rzeczy osądzonej.

Odrębnej skargi u której podstaw faktycznych byłoby postępowanie prowadzone przez Sąd Rejonowy w Kielcach w sprawie XII Kp 405/07 i wydane przez ten Sąd w dniu 10 lipca 2007r postanowienie ustalające wysokość podlegających zwrotowi na rzecz M. J. kosztów stawiennictwa , powód do Trybunału skutecznie nie złożył.

/ okoliczność przyznana przez powoda k. 184 akt/

Przechodząc do rozważań prawnych w pierwszej kolejności należy stwierdzić , iż M. J. nietrafnie upatruje podstawy normatywnej dla dochodzonego przez siebie roszczenia odszkodowawczego w mającej być bezpośrednio stosowaną normie art. 77 ust. 1 w zw z art. 64 ust. 2 Konstytucji.

Przepis ten ma bowiem jedynie charakter ogólny , potwierdzający generalną zasadę istnienia prawa do odszkodowania dla podmiotu , który doznał uszczerbku majątkowego w następstwie niezgodnego z prawem działania władzy publicznej. Określenie przesłanek tej odpowiedzialności , jej zakresu oraz trybu w jakim można roszczeń tego rodzaju dochodzić przynależy do aktów prawnych niższej rangi [ustaw zwykłych] w tym w szczególności do kodeksu cywilnego.

/ por. bliżej w tej kwestii stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w wyroku z dnia 7 lipca 20078r , sygn. I CSK 125/06 , powołane za zbiorem Legalis /

W ocenie Sadu II instancji podstawą na jakiej powód może skutecznie dochodzić tego odszkodowania jest , uwzględnwszy okoliczności ustalone w sprawie , przepis art. 417 [1] §2 kc.

Pomijając spory natury teoretycznej - przedstawianie których w tym miejscu nie jest teleologicznie uzasadnione - dotyczące wzajemnej relacji pomiędzy normami art. 417 i 417 [1] kc Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku , iż , uwzględnwszy także konstrukcje redakcyjną obu norm , pozostają one we wzajemnym związku , który należy , na potrzeby ich wykładni , rozumieć w ten sposób , że mające ogólny charakter przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa wskazane w art. 417 §1 kc, zostały uzupełnione o te wymienione w art. 417[1] §1-4 kc warunkujące powstanie tej odpowiedzialności w razie twierdzonego w podstawie faktycznej żądania bezprawia lub zaniechania legislacyjnego , wydania niezgodnego z prawem orzeczenia Sądu lub decyzji administracyjnej , czy też ich nie wydania mimo istnienia takiego obowiązku.

W konsekwencji dla przypisania odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbowi Państwa powód obowiązany jest udowodnić fakty potwierdzające spełnienie łącznie przesłanek wymienionych w obu tych normach , przy czym spełnienie warunków wymienionych w drugim z tych przepisów stanowi element konieczny , stwierdzenie którego warunkuje dopiero podjęcie oceny prawnej realizacji ogólnych podstaw odpowiedzialności odszkodowawczej.

Cecha charakterystyczną unormowania wynikającego z przepisu art. 417 [1] §1 – 4 kc jest to ,że ustawodawca ustanawia w nim , co do zasady , obowiązek uzyskania przez potencjalnie poszkodowanego orzeczenia , poprzedzającego samo wytoczenie powództwa mającego za przedmiot wyrównanie uszczerbku , którego treścią jest stwierdzenie niezgodności prawem aktu normatywnego , orzeczenia Sądu lub decyzji administracyjnej czy też potwierdzenie , iż zaniechanie ich wydania było bezprawne.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz przedstawicieli doktryny prawa cywilnego materialnego rodzajem tego rodzaju postępowania , po którego przeprowadzeniu można uzyskać tego rodzaju orzeczenie jest to , wywołane wniesieniem skargi konstytucyjnej , w którym Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności określonej normy prawnej z Ustawą Zasadniczą.

Uwzględnwszy to stanowisko trzeba jednak , biorąc pod uwagę fakty ustalone w sprawie , odpowiedzią na pytanie , czy samo stwierdzenie w wyroku z dnia 22 marca 2011r niezgodności z Konstytucją przepisu art. 4 ust. 1 dekretu z 26 października 1950r , którego zastosowanie w orzeczeniu Sądu Rejonowego w Kielcach zdecydowało o przyznaniu M. J. jedynie części poniesionych przez niego kosztów dojazdu jest wystarczające dla stwierdzenia , że ten warunek wstępny został spełniony.

Nasuujące się wątpliwości wynikają z faktu , że powód nie wystąpił skutecznie ze skargą konstytucyjną, której podstawą faktyczną byłoby prowadzenie postępowania przez Sąd Rejonowy w Kielcach, a także stąd , iż już po wydaniu wyroku z 22 marca 2011r nie podjął kroków procesowych zmierzających do wznowienia prawomocnego orzeczenia z dnia 10 lipca 2007 w sprawie XII Kp 405/07.

Zgodnie natomiast ze stanowiskiem części przedstawicieli nauki prawa cywilnego samo stwierdzenie przez Trybunał niezgodności określonej normy z Konstytucją , normy , która została zastosowana w orzeczeniu Sądu czy przy podejmowaniu decyzji administracyjnej , samo przez się nie jest wystarczające dla potwierdzenia realizacji przesłanki stwierdzenia we właściwym postępowaniu niezgodności tej normy z prawem albowiem Trybunał ocenia jedynie sama normę prawną nie kontroluje z punktu widzenia standardów konstytucyjnych aktów jej indywidualnego stosowania. Zatem dla stwierdzenia spełnienia tego warunku - o jakim mowa - koniecznym jest aby strona , dochodząca odszkodowania uprzednio wyczerpała procedurę zmierzającą do wznowienia postępowania w którym zapadło orzeczenie oparte na zastosowaniu niekonstytucyjnej normy.

/ por bliżej w tej kwestii uwagi Z. Banaszczyka w Komentarzu do kodeksu cywilnego t. 1 – pod redakcją K. Pietrzykowskiego - wydawnictwo CH . Beck 2008r /

Wątpliwości te jednak w okolicznościach niniejszej sprawy należy uznać za nieistotne gdy wziąć pod rozwagę po pierwsze to jaki byłby skutek ewentualnego złożenia przez powoda [kolejnej] skargi konstytucyjnej kwestionującej zgodność z Ustawą Zasadniczą przepisu art. 4 ust. 1 dekretu, której podstawą faktyczną byłoby orzeczenie Sądu Rejonowego w Kielcach.

Zostało ono wydane później aniżeli rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w Opolu , na które powoływał się M. J. motywując skargę , która orzeczeniem TK z 22 marca 2011r została uznana za zasadną. Zatem nawet gdyby ją wniósł, nie uzyskalby z przyczyn proceduralnych orzeczenia merytorycznego z powołaniem się na art 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997r O Trybunale Konstytucyjnym , a co najwyżej orzeczenie formalne identyczne z tym, jakie zapadło w dniu 18 lipca 2011r , sygn.SK 5/11 w sprawie skargi powoda , której podstawą faktyczną było dotyczące w istocie tej samej materii orzeczenie Sądu Rejonowego w Słupsku.

Po wtóre w okolicznościach rozstrzyganej sprawy , także po wydaniu przez Trybunał orzeczenia w sprawie SK 13/08 powód nie mógł skutecznie domagać się wznowienia postępowania w którym zapadło orzeczenie z dnia 10 lipca 2007r skoro , zważywszy na jego zupełnie wпадkowy , wobec głównego nurtu postępowania karnego , charakter nie mogło być objęte skargą wznowieniową o której mowa w art. 540 i n. kpk.

W konsekwencji należy wyrazić zapatrywanie , iż legitymując się orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 marca 2011r w sprawie o sygnaturze SK 13/08 M. J. spełnił warunek „ przedsądu „ w ramach którego stwierdzona została, po przeprowadzeniu właściwego postępowania , niezgodność normy zastosowanej przez Sąd Rejonowy w Kielcach w orzeczeniu z dnia 10 lipca 2007r z Konstytucją.

Kolejnym zagadnieniem wymagającym rozważenia jest to , czy charakter orzeczenia Trybunału z dnia 22 marca 2011r i jego skutek dla obowiązywania w czasie normy uznanej za niekonstytucyjną nie wyklucza odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa wobec M. J..

Orzekając nim , iż przepis art. 4 ust. 1 dekretu z dnia 26 października 1950 jest niezgodny z normą konstytucyjną art. 64 ust. 2 Trybunał jednocześnie odroczył wejście w życie swojego rozstrzygnięcia o okres 12 miesięcy , liczonego począwszy od dnia publikacji wyroku.

Ponownie jak poprzednio , nie zajmując stanowiska w sporze o charakterze doktrynalnym dotyczącym tego czy wyroki Trybunału stwierdzające niekonstytucyjność określonej normy mają tylko prospektywny czy też retroaktywny charakter , stwierdzić wystarczy jedynie , że Sąd Najwyższy opowiada się konsekwentnie za tym drugim z możliwych stanowisk interpretacyjnych , gdy chodzi o orzeczenia Trybunału , które obowiązują od daty ogłoszenia , sformułowanych z powołaniem się na równie możliwe odmienne w tym względzie stanowiska wynikające z nie do końca jasnego brzmienia art. 190 ust. 3 i ust. 4 Konstytucji.

/ por bliżej w tej materii dla przykładu orzeczenia z dnia 23 stycznia 2001r , sygn. III ZP 30/00, powołane za zbiorem Polonica nr 348427 oraz z dnia 9 października 2003r , sygn.. I CK 150/02 , publ. OSNC z 2004 z.7-8 poz. 132/

W przypadku gdy Trybunał odroczył wejście w życie swojego rozstrzygnięcia eliminującego z porządku prawnego niekonstytucyjną normę w ocenie Sądu Najwyższego należy przyjmować , że norma ta nadal , mimo niezgodności z Ustawą Zasadniczą [aż do tej daty wskazanej w wyroku Trybunału] obowiązuje , a w konsekwencji organowi Państwa , który normę tę stosuje nie można przypisać działania w warunkach bezprawności , co wyklucza odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa za ewentualne wywołane tym działaniem szkody, a to dla braku spełnienia warunku legitymowania się przez dochodzącego odszkodowania prejudykatu stwierdzającego niezgodność z prawem określonego przepisu , który nadal w porządku prawnym funkcjonuje.

/ tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 7 grudnia 2007r , sygn. III CZP 125/07 , publ. OSNC z 2008 nr 12 poz. 138 /

Stanowisko to , uwzględnivszy autorytet Sądu Najwyższego , prima facie, winno prowadzić do wniosku prawnego o niezasadności żądania M. J..

Tak jednak w rozstrzyganej sprawie nie jest , a to z następujących przyczyn :

Po pierwsze samo stwierdzenie przez Trybunał w wyroku z dnia 22 marca 2011r , iż skarga konstytucyjna powoda wniesiona 6 lipca 2006 r , a zatem jeszcze przed wydaniem orzeczenia przez Sąd Rejonowy w Kielcach , które ma stanowić źródło szkody , jest złożona zasadnie gdyż norma art. 4 ust. 1 dekretu z 26 października 1950r jest niezgodna z Konstytucją , zrodziło stan w którym [zupełnie niezależnie od tego czy mógłby być on podstawą formułowania roszczeń odszkodowawczych , na podstawie art. 417[1] §2 kc], uprawnionym był wniosek , iż norma ta już od daty wejścia w życie Konstytucji pozostaje z nią w sprzeczności.

Po wtóre odroczenie w czasie skutku w postaci eliminacji z porządku prawnego normy niezgodnej z Konstytucją , jako wyjątek od reguły , a wobec tego nie poddający się wykładni rozszerzającej ma tylko jeden cel , a mianowicie umożliwienie ustawodawcy , w wyznaczonym przez Trybunał , ściśle oznaczonym terminie , na przedsięwzięcie działań legislacyjnych zmierzających do usunięcia skutków eliminacji normy niezgodnej z Konstytucją i uchwalenie przepisów ją zastępujących, które już tę zgodność zachowają.

Tylko wykonanie tych obowiązków nałożonych przez Trybunał może usprawiedliwić dostatecznie stanowisko wypracowane przez orzecznictwo Sądu Najwyższego , że mimo stwierdzonej niezgodności normy niższego rzędu z Ustawą Zasadniczą jej zastosowanie przez organ państwa , nie rodzi [przy spełnieniu także innych jej normatywnych warunków] po stronie Skarbu Państwa odpowiedzialności odszkodowawczej. Wszystkie te racje tracą znaczenie w sytuacji zaniechania po stronie ustawodawcy by obowiązek ten zrealizować w zakreślonym w orzeczeniu Trybunału terminie.

Należy bowiem przyjmować wówczas , że już pierwszym dniem po [bezskutecznym] upływie tego terminu w czasie którego odroczenie obowiązywania orzeczenia miało miejsce , norma art. 4 ust. 1 Dekretu została wyeliminowana z porządku prawnego ale co więcej skutek związany z jej , stwierdzoną przez Trybunał niekonstytucyjnością , rozciąga się na okres , którego datą początkową jest wejście w życie Ustawy Zasadniczej , a orzeczenie w sprawie SK 13/08 uzyskało walor prejudykatu o jakim mowa w art. 417 [1] §2 in fine k.c.

Prawnie irrelevantnym jest przy tym , że później [po upływie siedmiu miesięcy od upływu terminu określonego przez Trybunał] do porządku prawnego wprowadzono normy określające na nowo zasady zwrotu na rzecz świadków , biegłych i stron kosztów związanych z ich stawianiem przed Sądem w postępowaniu karnym.

Biorąc pod uwagę , że przypisanie odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbowi Państwa uzależnione jest ponadto od spełnienia ogólnych przesłanek teje , wymienionych w art. 417 §1 kc stwierdzić należy , że M. J. wykazał je w sporze.

Poniesiony przez niego uszczerbek stanowi różnica pomiędzy kwotą jaką powinien być otrzymać z racji poniesionych kosztów dojazdu do Sądu gdzie występował w charakterze pokrzywdzonego w postępowaniu karnym , których górną granicę stanowiły koszty przysługujące pracownikowi zatrudnionemu państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej tytułu podróży służbowej na obszarze kraju , który to limit - jako iloczyn ilości kilometrów oraz wskaźnika o, 8358 zł za 1 kilometr , przewidują zarówno przepisy ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych jak i obecnie obowiązujące przepisy kodeksu postępowania karnego , a kwotą 76 złotych jaką uzyskał na podstawie orzeczenia Sądu Rejonowego w Kielcach z dnia 10 lipca 2007r.

Powód udowodnił także istnienie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy wydaniem orzeczenia Sądu przy zastosowaniu sprzecznej z Konstytucją normy , a samym uszczerbkiem.

Roszczenie M. J. nie jest jednak usprawiedliwione w pełnym jego zakresie.

Domagając się odsetek ustawowych od kwoty żądania głównego początkowy termin ich naliczania oznaczył na dzień wydania orzeczenia przez Sąd Rejonowy w Kielcach w sprawie XII Kp 405/07.

Świadczenie spełnienia którego powód się domaga jest świadczeniem o charakterze bezterminowym w rozumieniu art. 455 kc. Zatem winno ono być spełnione niezwłocznie po wezwaniu do jego wykonania.

Wezwanie tego rodzaju zostało skierowane do strony pozwanej , w sposób, pozwalający na zapoznanie się z nim w dniu 20 października 2011r / k. 8 / od tego zatem dnia pozostawała ona w opóźnieniu z jego wykonaniem.

Z podanych wyżej przyczyn , w częściowym uwzględnieniu apelacji Sąd Apelacyjny orzekł o zmianie zaskarżonego nią orzeczenia , rozstrzygając jak w pkt 1 sentencji wyroku, na podstawie art. 386 §1 kpc.

Powód domagał się w środku odwoławczym przyznania poniesionych przez siebie kosztów procesu , w postępowaniach tak przed Sądem I jak i II instancji , wnosząc by były do nich zaliczone także koszty związane ze stawiennictwem do Sądu Okręgowego , oraz dwukrotnie do Sądu Apelacyjnego , obliczone zgodnie z regułami o jakich stanowi art. 91 w zw z art. 85 i 86 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005r [jedn. tekst Dz U z 2010 nr 90 poz. 594 z późn. zm]

Żądanie to także mogło być uwzględnione jedynie w części.

Zgodnie z norma art. 98 §1 kpc strona przeciwna jest podmiotowi wygrywającemu spór , a takim , co do zasady , jest M. J. , obowiązana zwrócić tylko te niezbędne koszty , które zostały w sposób celowy poniesione w związku dochodzeniem roszczenia.

Przepis §2 art. 98 kpc limituje zakres w jakim do tego rodzaju niezbędnych kosztów , poniesionych przez stronę działającą samodzielnie można zaliczyć te związane z przejazdami jej do Sądu, wskazując , iż ich skala nie może przekroczyć wynagrodzenia jednego adwokata , działającego w siedzibie Sądu orzekającego.

Wobec tego żądanie M. J. , zarówno gdy chodzi o koszty procesu przed Sądem I instancji jak i Sądem Apelacyjnym , których zwrotem może zostać obciążona strona przeciwna mogło zostać uznane za zasadne odpowiednio do kwot 150 i 270 złotych, w obu przypadkach przy ustaleniu , że kwota stanowiąca zwrot kosztów przejazdu odpowiadać będzie podwójnej stawce minimalnej wynagrodzenia adwokackiego , a to zważywszy na skomplikowany charakter sprawy.

Zatem na kwotę należną powodowi z tego tytułu przed Sądem I instancji złożyły się : opłata od pozwu [30 złotych] oraz suma 120 złotych ustalona na podstawie art. 98 § 2 kc w zw z §6 pkt 1 Rozporządzenia MS w sprawie opłat za czynności adwokackie [...] z dnia 28 września 2002r [DzU Nr 163 poz. 1348 z późn. zm.

Na koszty postępowania apelacyjnego złożyły się : opłata od apelacji [30 złotych oraz kwota 240 złotych ustalona na podstawie §6 pkt 1 w zw z § 13 ust 1 pkt 2 wskazanego wyżej Rozporządzenia.